

12. SŁODYCZE

Udzielił mi kiedyś mój dziadek
porady cenniejszej niż spadek
bym kochał kobietę z rozsądkiem
żołądkiem

Ty jesteś jak paczka cukierków
w tym swoim przyciasnym sweterku
ty jedna dajesz mi szczerze
w talerze

Gdy widzę słodycze to kwiczę
a oczy mi świecą jak znicze
lecz dobrze o tym wiesz
że połknąłbym jak zwierz
co tylko co tylko tylko chcesz

Ty wiesz że trzeba się najeść
by w sercu uczucie odnaleźć
ty zawsze odpowiesz tak czule
na bóle
Masz sposób na wszelkie bolączki
bo cuda potrafią twe rączki
najśłodsza ich tajemnica
kwaśnica

Gdy widzę słodycze to kwiczę...

By miłość była dojrzała
potrzebne jest serce i strzała
i czułość dla kilku nawyków
w przełyku
Dlatego kocham w dziewczynie
kwaśnicę na wieprzowinie
lecz liczy się również smykałka
do wałka

Gdy widzę słodycze to kwiczę...

Po góralsku (gwara):

Kie widzom słodyce to kwicem
a łocy mi świycom jak znice
bo dobrze ło tym wiys
ze połknołbyk jak zwiryz
co tylko co tylko tylko kces
Kie widzom kwaśnice to kwicem
a łocy mi świycom jak znice
bo dobrze ło tym wiys
ze połknołbyk jak zwiryz
co tylko tylko tylko tylko
tylko tylko tylko tylko
tylko tylko tylko kces

Muzyka: Łukasz Golec / Paweł Golec / Rafał Golec

Słowa: Olga Golec / Rafał Golec